

## **Klasa 1Lg, 1Fg, 1Ag, 1Dg**

Szczęść Boże,

Zapraszam Cię do wspólnej modlitwy „Ojcze nasz....”

### **TEMAT: Powołanie świeckich do apostołstwa.**

Dziś będziemy rozmawiać o nakazie misyjnym Jezusa Chrystusa zgodnym z wezwaniem chrześcijańskim, aby nasz smutek zamienił się w radość głoszenia Ewangelii.

Zastanowimy nad smutkiem i radością, które towarzyszą w życiu każdego człowieka. Dlaczego w człowieku powstaje i trwa dłużej lub krócej smutek albo radość? Co jest ich źródłem? Jaki wpływ na jakość życia chrześcijańskiego może mieć smutek i radość człowieka? Zastanówmy się nad potrzebą głoszenia Ewangelii w świecie?

Chrystus zostawił wierzącym nakaz misyjny głoszenia Ewangelii. Ojciec Święty Franciszek także zwrócił szczególną uwagę na smutek i radość w pierwszej swojej Encyklice. Na ile więc smutek albo radość człowieka mogą warunkować skuteczne głoszenie Chrystusa?

### **Jak zatem należy głosić Ewangelię Chrystusa?**

Ojciec Święty Franciszek, który pierwszą swoją adhortację zatytułował „Ewangelii gaudium” (O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie). W punkcie 2 adhortacji Ojciec Święty wskazuje na smutek jako wielkie niebezpieczeństwo współczesnego świata.

### **Skąd bierze się smutek w człowieku i jakie są jego konsekwencje?**

Ojciec Święty Franciszek: Wielkim niebezpieczeństwem współczesnego świata, z jego wieloraką i przygniatającą ofertą konsumpcji, jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygody i chciwym sercu, towarzyszący chorobliwemu poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz wyizolowanemu sumieniu. Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadczą się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjizm czynienia dobra. To niebezpieczeństwo nieuchronnie i stale zagraża również wierzącym. Ulega mu wielu ludzi i stają się osobami urażonymi, zniechęconymi, bez chęci do życia. Nie jest to wybór życia godnego i pełnego; nie jest to pragnienie, jakie Bóg żywi względem nas; nie jest to życie w Duchu rodzące się z serca zmartwychwstałego Chrystusa (EG 2)

### **Czym charakteryzuje się smutny człowiek?**

Ojciec Święty Franciszek: człowiek smutny łatwo staje się urażony, zniechęcony, bez chęci do życia. Nie jest to wybór życia godnego i pełnego.

### **Czy człowiek smutny może skutecznie głosić Ewangelię? Wiele osób postrzega katolików jako ludzi ponurych, wiecznie smutnych i zatroskanych. Czy jest to obraz prawdziwy, czy może tylko stereotyp? Czy chrześcijanin nie ma powodów do radości?**

Zdaniem Księdza Biskupa Antoniego Długosza: Smutni katolicy zapominają o Bogu pełnym miłosierdzia, na którego wskazuje święty Jan Paweł II w swojej encyklice „Dives in misericordia”. Przypomina opowiadanie Pana Jezusa o miłosiernym ojcu, który zawsze kocha swego syna, nigdy nie zmienia się wobec jego skrajnych zachowań i zawsze syn może

powrócić do niego. Tym ojcem jest Pan Bóg. Jeżeli katolicy będą pamiętać o takim obrazie Boga, nawet doświadczając swojej grzeszności – nie popadną w depresję, lecz będą żyli nadzieją, że Bóg – Miłość odpuści im grzechy, a to napawać będzie każdego z nas radością.

### **Jak zatem można pracować nad tym, aby być radosnym chrześcijaninem?**

Św. Tomasza z Akwinu: Radość jest reakcją osoby na dobro obecne. Zawsze więc jest związana z uświadomieniem sobie i przeżyciem jakiegoś dobra. Nasz wysiłek intelektualny musi iść w tym kierunku, by uświadomić sobie dobro obecne, zauważyć je i cieszyć się nim. Często nie dostrzegamy posiadanego dobra i dlatego bywamy smutni. Potrzebny jest tu także wysiłek woli. Ma to szczególne znaczenie w dziedzinie negacji grzechu, zła, które powoduje smutek. Smutek jest bowiem reakcją na zło obecne. Podstawowym sposobem osiągnięcia radości i zadowolenia jest zatem także działanie "na przedpolu", polegające na usuwaniu przeszkód radości. Takimi przeszkodami są: grzech, nieporządek, przesadne oczekiwania, niedostrzeganie posiadanego dobra, nieumiejętność przyjęcia krzyża. Usuwanie przeszkód radości to także wysiłek naszej woli; po prostu musimy dostrzegać przeszkody w naszym życiu, eliminować je i wypracowywać stałą zdolność czynienia dobra.

### **Czy można powiedzieć, że chrześcijaństwo jest wezwaniem do ewangelicznej radości życia?**

Ojciec Święty Franciszek: Ewangelia, w której jaśnieje chwalebny Krzyż Chrystusa, usilnie zachęca do radości. Wystarczy kilka przykładów: «Raduj się!» – tak brzmi pozdrowienie anioła skierowane do Maryi (Łk 1, 28). Nawiedzenie Elżbiety przez Maryję sprawia, że Jan poruszył się z radości w łonie swojej matki (por. Łk 1, 41). W swoim hymnie Maryja głosi: «raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy» (Łk 1, 47). Gdy Jezus rozpoczyna swoją postać, Jan oznajmia: «Ta zaś moja radość doszła do szczytu» (J 3, 29). Sam Jezus «rozradował się [...] w Duchu Świętym» (Łk 10, 21). Jego orędzie jest źródłem radości: «To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna» (J 15, 11). Nasza chrześcijańska radość wypływa z obfitego źródła Jego serca. Obiecuje On uczniom: «Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość» (J 16, 20). I podkreśla: «Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać» (J 16, 22). Potem widząc Go zmartwychwstałego, «uradowali się» (J 20, 20). Księga Dziejów Apostolskich opowiada, że w pierwotnej wspólnotce «spożywali posiłek w radości» (2, 46). Gdzie przybywali uczniowie, tam panowała «wielka radość» (por. 8, 8), a oni, pośród prześladowania, «byli pełni wesela» (13, 52). Pewien dworzanin, dopiero co ochrzczony, «jechał z radością swoją drogą» (8, 39), a strażnik więzienia «razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu» (16, 34). Dlaczego i my nie mielibyśmy zanurzyć się w tym strumieniu radości? EG 5

Chrześcijaństwo uczy nas być szczęśliwymi i radosnymi. Tymczasem wielu chrześcijan straciło radość i zadowolenie. Poddajemy się przygnębieniu, nie potrafimy podjąć cierpienia, nawet małego, nieustannie narzekamy. Pan Bóg na pewno nie chce, byśmy byli smutni! Mamy w nasze środowiska wprowadzać Bożą radość, której tak wielu ludziom brakuje. Nie ma też skutecznego apostołstwa bez radości. Jako chrześcijanie, jesteśmy powołani do spełnienia ważnego zadania, którą jest prawdziwa, misyjna radość.

*Zakończenie notatka do zeszytu*

*Wiara daje człowiekowi wielką radość. Tej radości nie można zatrzymać dla siebie, bo radością człowiek pragnie dzielić się z innymi. Ta radość wiary jest źródłem zapału misjonarzy, motywacją ich działania i trwania w trudnych warunkach. Jezus uzdolnił także nas do misji, czyli do obecności jako chrześcijan w rodzinie, w szkole, w społeczeństwie, w życiu kulturalnym i społecznym. To zadanie zostaje zapoczątkowane w nas przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego.*

Zastanów się ...i odpowiedź w ciszy....

1. Czy swoją wiarą dzielę się z innymi?
2. Czy jestem odpowiedzialny za wspólnotę Kościoła?
3. Czy jestem misjonarzem Chrystusa?
4. Czy pamiętam o misjonarzach? Czy modłę się za nich?

Napisz do zeszytu **w jaki sposób uczeń może głosić Ewangelię Chrystusa? (praca na ocenę)**

Odpowiedzi z dzisiejszej lekcji proszę przesłać w ciągu tygodnia na maila [lunadab@interia.pl](mailto:lunadab@interia.pl).

Osoby które mają zaległości z prac domowych, bardzo proszę o uzupełnienie braków do dnia 8.05.2020r. Termin ostateczny!!!

Pozdrawiam

Katarzyna Śmiałek